



Krystian Marecik, Andrzej Głodziński, Paweł Krawiec

Etyka w trakcie czynności operacyjno-rozpoznawczych

Wprowadzenie

Pojęcie „etyka” (z języka greckiego *ethikos* – zwyczajowy) zostało wprowadzone przez Arystotelesa na oznaczenie tzw. filozofii praktycznej. Współcześnie pojęcie to można rozumieć wielorako. W znaczeniu potocznym jest to ogół ocen i norm moralnych w danej epoce i zbiorowości społecznej lub konkretny ich system, tj. moralność. Natomiast w sensie filozoficznym nauka dotycząca moralności, rozpatrywana odrębnie w aspektach: normatywnym (jako nauka moralności, tzw. etyka normatywna lub etyka właściwa) oraz opisowo-wyjaśniającym jako nauka o moralności (tzw. etyka opisowa lub etologia)¹.

Etyki nie należy jednak mylić z moralnością. Moralność, patrząc z formalnego punktu widzenia, to zbiór dyrektyw w formie zdań rozkazujących w rodzaju: „Nie zabijaj”, których słuszności nie da się ani dowieść, ani zaprzeczyć, gdyż zdania rozkazujące niczego nie oznajmniają. Większość z nas ma zasady moralne głęboko wpojone w podświadomość (zinternalizowane) w trakcie procesu wychowawczego i często w ogóle nikt nie zastanawia się nad ich pochodzeniem. Naruszenie tych zasad powoduje zwykle wewnętrzny konflikt psychiczny, zwany poczuciem winy. Etyka natomiast to nauka, której celem jest dochodzić źródeł powstawania moralności, badać wpływy, jakie moralność lub jej brak wywiera na ludzi, oraz szukać podstawowych przesłanek filozoficznych, na podstawie których dałoby się w racjonalny sposób tworzyć zbiory nakazów moralnych². Poglądy etyczne przybierają zwykle formę teorii, na którą składa się zespół pojęć i wynikających z nich twierdzeń, na podstawie których można formułować zbiory nakazów moralnych. Teorie etyczne mogą być zarówno próbą udowod-

¹ <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=3898956>.

² <http://pl.wikipedia.org/wiki/Etyka>.

niania słuszności funkcjonujących powszechnie nakazów moralnych, jak i mogą stać w ostrej opozycji do powszechnej moralności, kwestionując zasadność części bądź nawet wszystkich aktualnie obowiązujących w danym społeczeństwie nakazów.

Ze względu na sposób podejścia do badanego przedmiotu wyróżniamy:

- a) **etykę opisową** – opisowy sposób wyjaśniania zjawiska moralności,
- b) **etykę normatywną** – normatywny, wartościujący sposób podejścia do moralności,
- c) **metaetykę** – stosującą filozoficzną analizę norm i ocen moralnych.

Czynności operacyjno-rozpoznawcze

Brak jest definicji ustawowej tego typu czynności, przedstawiciele doktryny (głównie kryminaliści) w sposób dość zróżnicowany definiują oraz ustalają zakres czynności operacyjno-rozpoznawczych. Na przykład T. Hanausek uważa, że czynności operacyjne stanowią pewien system działań organów policyjnych prowadzonych poza procesem karnym, zazwyczaj jednak służących temu procesowi, wykonywanych w sposób tajny lub poufny w celu zapobiegania i zwalczania przestępczości oraz innych prawnie określonych negatywnych zjawisk społecznych³.

Z kolei S. Waltoś określa je jako czynności nieformalne i tajne, wykonywane przez Policję, ABW i Straż Graniczną w celu zapobieżenia, wykrycia, ustalenia sprawców, a także uzyskania dowodów przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego⁴.

Stosunkowo często w literaturze kryminalistycznej można się spotkać z podziałem czynności operacyjno-rozpoznawczych na proste i złożone. Jednak w kwestii zaliczenia poszczególnych czynności operacyjno-rozpoznawczych do jednej bądź drugiej kategorii zgodności nie ma. T. Hanausek do prostych form działań operacyjnych zalicza: obserwację, wywiad, infiltrację środowiskową, kombinację operacyjną, kontrolę operacyjną, analizę operacyjną, wykorzystanie techniki operacyjnej, wykorzystanie zbiorów informacji, wykorzystanie konsultantów, tajne przeszukanie, podsłuch i kontrolę korespondencji, natomiast do form złożonych, które polegają na połączeniu kilku form prostych zalicza: rozpoznanie operacyjne, inwigilację i rozpracowanie operacyjne⁵. Natomiast J. Widacki i J. Konieczny za formy proste uznają: wywiad, obserwację, współpracę z tajnymi współpracownikami, korzystanie z danych zawartych w ewidencjach kryminalno-rozpoznawczych, a do form złożonych – inwigilację, rozpracowanie operacyjne i kombinację operacyjną⁶. Różnice w definiowaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych były i będą istniały tak długo, jak długo rozporządzenia wykonawcze oraz wewnętrzne zarządzenia (instrukcje operacyjne) wydane na podstawie delegacji zawartych w tzw. „ustawach policyjnych” pozostają tajne.

Czynności operacyjno-rozpoznawcze spełniają kilka funkcji, należą do nich:

- funkcja profilaktyczna (zapobiegawcza),

³ T. Hanausek, *Kryminalistyka. Poradnik detektywa*, Katowice 1993, s. 93.

⁴ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2000, s. 371.

⁵ T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kraków 1996, s. 98–111.

⁶ J. Widacki, J. Konieczny, *Kryminalistyka*, red. J. Widacki, Warszawa 1999, s. 111.

Etyka w trakcie czynności operacyjno-rozpoznawczych

- funkcja rozpoznawcza (rozpoznawanie czynników oraz środowisk przestępczych i kryminogennych),
- funkcja wykrywcza (wykrywanie przestępstw i ich sprawców),
- funkcja dowodowa (udowadnianie winy sprawcom przestępstw),
- funkcja ochronna,
- funkcja zabezpieczająca.

Niejednokrotnie poszczególne funkcje będą się przenikać nawzajem.

A. Taracha wyróżnia jeszcze jedną dodatkową funkcję, jaką pełnią czynności operacyjno-rozpoznawcze, mianowicie funkcję informacyjną, która to odnosi się głównie do działalności prowadzonej przez służby specjalne Rzeczypospolitej Polskiej (Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencja Wywiadu, Służba Wywiadu Wojskowego i Służba Kontrwywiadu Wojskowego – dawniej Wojskowe Służby Informacyjne oraz Centralne Biuro Antykorupcyjne), które to w ramach swoich działań m.in. uzyskują, analizują, przetwarzają i przekazują właściwym organom informacje mogące mieć z wielu względów istotne znaczenie dla bezpieczeństwa państwa⁷.

Zakres przedmiotowy i podmiotowy poszczególnych rodzajów czynności operacyjnych ulegał zmianom na przestrzeni wielu lat, bardzo wyraźnie jest to widoczne w ustawodawstwie po roku 1989 r. – nowelą do ustaw policyjnych z 21 lipca 1995 r. wprowadzono nowe formy czynności operacyjno-rozpoznawczych, takie jak zakup kontrolowany oraz dostawa (przesyłka) niejawnie nadzorowana, a dalsze zmiany, jakie zaszły w tej materii, nastąpiły po nowelizacji ustawodawstwa policyjnego w 2001 r. i związane były bądź to z tworzeniem nowych służb ochrony państwa (np. utworzenie Centralnego Biura Antykorupcyjnego w 2006 r.), bądź z przekształcaniem dotychczasowo istniejących (np. zlikwidowanie Urzędu Ochrony Państwa oraz Wojskowych Służb Informacyjnych i utworzenie w ich miejsce Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Wywiadu Wojskowego oraz Służby Kontrwywiadu Wojskowego). Zmiany te (z 2001 r.) obejmowały rozszerzenie zakresu przedmiotowego stosowania kontroli operacyjnej, prowokacji policyjnej (zakupu kontrolowanego) oraz przesyłki niejawnie nadzorowanej, upoważnione organy uzyskały również prawo do operacyjnego uzyskiwania danych o połączeniach telefonicznych (tzw. billing telefoniczny).

Współcześnie do czynności operacyjno-rozpoznawczych wymienianych przez „ustawodawstwo policyjne” (m.in. Ustawa o Policji⁸, Ustawa o Straży Granicznej⁹, Ustawa o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu¹⁰, Ustawa o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych¹¹, Ustawa o Kontroli Skarbowej¹², Ustawa o Biurze Ochrony Rządu¹³, Ustawa o Służbie Celnej¹⁴, Ustawa o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym¹⁵) należą:

⁷ A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Lublin 2006, s. 27–28.

⁸ Ustawa o Policji (Dz.U. z 1990 r., Nr 30, poz. 179, ze zmianami).

⁹ Ustawa o Straży Granicznej (Dz.U. z 1990 r., Nr 78, poz. 462, ze zmianami).

¹⁰ Ustawa o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu (Dz.U. z 2002 r., Nr 74, poz. 676, ze zmianami).

¹¹ Ustawa o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (Dz.U. 2001, Nr 123, poz. 1353 ze zmianami).

¹² Ustawa o kontroli skarbowej (Dz.U. z 1991 r., Nr 100, poz. 442, ze zmianami).

¹³ Ustawa o Biurze Ochrony Rządu (Dz.U. z 2001 r., Nr 27, poz. 298, ze zmianami).

¹⁴ Ustawa o Służbie Celnej (Dz.U. z 1999 r., Nr 72, poz. 802, ze zmianami).

¹⁵ Ustawa o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (Dz.U. z 2006 r., Nr 104, poz. 708, ze zmianami).

– **kontrola operacyjna**, w ramach której wyróżnia się kontrolę korespondencji (rozumianej szeroko, a więc nie tylko tradycyjnej korespondencji w postaci listów i paczek, która w praktyce zdarza się coraz rzadziej, ale przede wszystkim korespondencja w formie elektronicznej, np. e-maile, SMS-y etc.) oraz stosowanie techniki operacyjnej, czyli środków technicznych umożliwiających uzyskiwanie w sposób niejawnym informacji i dowodów oraz ich utrwalanie, a w szczególności treści rozmów telefonicznych i innych informacji przekazywanych za pomocą sieci telekomunikacyjnych. Kontrolę operacyjną zarządza sąd okręgowy (wojskowy sąd okręgowy) na pisemny wniosek właściwego organu złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Prokuratora Generalnego (prokuratora okręgowego, wojskowego prokuratora okręgowego),

– **przesyłka niejawnie nadzorowana**, stosowana w celu udokumentowania przestępstw z katalogu zawartego w art. 19 ust. 1 Ustawy o Policji albo ustalenia tożsamości osób uczestniczących w tych przestępstwach lub w celu przejęcia przedmiotów pochodzących z przestępstwa – Komendant Główny Policji lub Komendant Wojewódzki Policji (Komendant Główny Żandarmerii Wojskowej, komendant oddziału Żandarmerii Wojskowej, Komendant Główny Straży Granicznej, komendant oddziału Straży Granicznej, Szef ABW) może zarządzić niejawnie nadzorowanie wytwarzania, przemieszczania, przechowywania i obrotu przedmiotami przestępstwa, jeżeli nie stworzy to niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia ludzkiego,

– **zakup kontrolowany/kontrolowane przyjęcie korzyści majątkowej (tzw. prowokacja policyjna)** – czynności tego rodzaju polegają na złożeniu propozycji nabycia, zbycia lub przejęcia przedmiotów pochodzących z przestępstwa, ulegających przepadkowi, albo których wytwarzanie, posiadanie lub którymi obrót są zabronione, może to być także złożenie propozycji przyjęcia lub wręczenia korzyści majątkowej,

– **posługiwanie się dokumentami legalizacyjnymi** – czynność służąca kamuflowaniu działalności operacyjnej, polega na wydaniu przez właściwy organ fałszywych dokumentów, które uwiarygodnią funkcjonariusza operacyjnego w odgrywanej przez niego roli operacyjnej (np. w trakcie przenikania do środowisk przestępczych) często jest to czynność mająca charakter dopełniająca przy stosowaniu innego rodzaju metod pracy operacyjnej, np. prowokacji policyjnej,

– **tajni współpracownicy** – czynność operacyjna, która sprowadza się do nawiązania kontaktu z potencjalnym osobowym źródłem informacji, pozyskaniu go do współpracy, a następnie pobieraniu od niego potrzebnych informacji, źródła te podlegają co pewien czas kontroli, jest to jeden z podstawowych środków w pracy operacyjnej, wiążący się jednak najczęściej z przyznaniem wynagrodzenia za otrzymaną pomoc,

– **obserwacja** – istotą tej czynności operacyjno-rozpoznawczej jest obserwowanie oraz rejestrowanie za pomocą środków technicznych obrazu oraz dźwięku zdarzeń w miejscach publicznych. Obserwacja może być prowadzona bezpośrednio przez funkcjonariusza, który jest obecny w miejscu prowadzenia obserwacji lub zdalnie za pomocą urządzeń teleinformatycznych przekazujących obraz i dźwięk zdarzeń na odległość,

– **billing telefoniczny** – pozwala na uzyskanie przez uprawniony organ danych identyfikujących abonenta sieci telekomunikacyjnej lub zakończenia sieci, między którymi wykonano połączenie, oraz danych dotyczących uzyskania połączenia lub próby uzyskania połączenia między określonymi połączeniami sieci, a także okoliczności i rodzaj wykonanego połączenia,

– **uzyskiwanie, gromadzenie, sprawdzanie i przetwarzanie informacji** – polega na tajnym zdobywaniu, przetwarzaniu, przechowywaniu i sprawdzaniu informacji, pochodzących nie tylko z przeprowadzonych własnych czynności operacyjno-rozpoznawczych, ale także od innych administratorów (w szczególności z Krajowego Rejestru Skazanych i Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności)¹⁶.

Etyka w trakcie realizacji czynności operacyjno-rozpoznawczych

Rozważania na temat etyki w czynnościach operacyjno-rozpoznawczych należy rozpocząć od określenia charakteru tych czynności. Jak wspomniano powyżej, są to czynności przeprowadzane w sposób tajny, ingerują one w sferę praw i wolności obywatelskich zagwarantowanych każdemu obywatelowi Rzeczypospolitej Polskiej w rozdziale II Konstytucji¹⁷, ale także przez inne ustawy, m.in. Ustawę o ochronie danych osobowych¹⁸ oraz Ustawę o ochronie informacji niejawnych¹⁹. W trakcie prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych bez wątpienia dochodzi do naruszenia dóbr osobistych obywateli – szczególnie prawa do prywatności, tajemnicy korespondencji czy nietykalności mieszkania, ale z drugiej strony bez podjęcia tego typu działań nie byłoby możliwe zwalczanie np. przestępczości zorganizowanej (zwłaszcza tej o charakterze międzynarodowym) czy terroryzmu. Prowadzenie tajnej działalności operacyjno-rozpoznawczej zawsze będzie odbywało się w swoistym rodzaju konfliktu dóbr – z jednej strony prawa i wolności człowieka i obywatela, z drugiej strony szeroko rozumianego bezpieczeństwa państwa i jego obywateli, ochrony porządku publicznego.

Ukazanie problemów natury etycznej, z jakimi mogą spotkać się funkcjonariusze operacyjni, nie jest sprawą prostą ze względu na problem w dotarciu do źródeł oraz z uwagi na bardzo „delikatny” charakter istoty zagadnienia. Za pewnik można uznać to, iż praca operacyjna zawsze nastęrcza problemów etycznych. Można wyróżnić dwa aspekty etyki w pracy operacyjnej: pierwszy z nich to nieetyczny charakter czynności operacyjno-rozpoznawczych wpisany niejako z „definicji” w działania tego typu, drugi sprowadza się do etyczności wykorzystania zdobytych w pracy operacyjnej informacji.

Na podstawie informacji uzyskanych z przeprowadzonych rozmów z funkcjonariuszami operacyjnymi autorzy spróbują ukazać problemy natury etycznej, jakie najczęściej pojawiają się na tle konkretnych czynności operacyjnych.

Bez wątpienia najczęściej wspominaną przez pracowników operacyjnych metodą pracy operacyjnej, która jednocześnie nastęrcza najwięcej problemów etycznych, są **osobowe źródła informacji**. Wspomnieć należy o trudnościach, jakie pojawiają się przy próbach pozyskania tajnego współpracownika. Nie zawsze jest tak, że informatorzy sami z własnej, nieprzymuszonej woli zgłaszają chęć współpracy z organem ścigania. Najczęściej, by pozyskać osobowe źródło informacji, trzeba dysponować

¹⁶ A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, op. cit., s. 81–82.

¹⁷ Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483.

¹⁸ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 1997 r., Nr 133, poz. 883).

¹⁹ Ustawa z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 1999 r., Nr 11, poz. 95).

mocnym argumentem, który przekona daną osobę do podjęcia współpracy. Jeden z rozmówców stwierdza, że od pewnego czasu odchodzi się od stosowania bezpośrednich metod nacisku. Warto przytoczyć słowa innego funkcjonariusza, który stwierdza, że „najlepszy informator to taki, którego cechuje zawiść, chęć zemsty i chciwość”. Obecnie argumentem, który częściej znajduje zastosowanie, jest np. szantaż albo chęć odniesienia przez osobę pozyskiwaną zysku (rozumianego dość szeroko zarówno jako otrzymanie gotówki, jak również możliwość „pozbycia się konkurencji” lub odegrania się na kimś). Przykładem, który obrazuje problematykę zastosowania szantażu w celu pozyskania źródła informacji i wykorzystania zgromadzonego materiału operacyjnego jest sytuacja, jaka miała miejsce w trakcie służby jednego z rozmówców (oficera operacyjnego ABW). Celem działania było pozyskanie do współpracy pewnej osoby „X”, która była w posiadaniu cennych informacji, jednak wcześniejsze próby nakłonienia do współpracy okazały się bezskuteczne. Pewnego wieczoru oficer operacyjny zarejestrował fakt zdrady małżeńskiej przez X, następnie zainicjowano spotkanie, w trakcie którego jedynym argumentem funkcjonariusza był leżący na stole otwarty kalendarz, gdzie dużymi literami widniała nazwa hotelu, numer pokoju, data i godzina owej zdrady małżeńskiej. Siła tego argumentu, gdzie tak naprawdę nie padło ani jedno słowo na temat zajścia z hotelu, przekonała pana X do współpracy. „W moim przekonaniu postąpiłem jak najbardziej etycznie – komentuje nasz rozmówca. – Zrobione przez nas zdjęcia nigdy nie ujrzały światła dziennego”.

Kolejną kwestią, która wymaga poruszenia, jest opłacanie osobowych źródeł informacji. Żaden z rozmówców nie ukrywał, że na ten cel organy ścigania przeznaczają znaczne kwoty pieniędzy z funduszu operacyjnego. Na zadane przez autorów pytanie, czy etyczne jest opłacanie informatorów, szczególnie że niejednokrotnie wywodzą się oni z środowisk przestępczych – znakomita większość odpowiedziała, że nie miała żadnych rozterek etycznych. Według nich odbywało się to na zasadzie układu – zwalczania większego zła mniejszym.

Stosowanie **techniki operacyjnej** w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych również może narażać na dylematy natury etycznej, dlatego że nie tylko wkraczamy w sferę życia prywatnego, a nawet intymnego osoby, wobec której prowadzone są czynności operacyjne, ale dotyczy to także kręgu osób związanych z tą osobą (rodzina, najbliżsi znajomi). Ponownie kwestią kluczową jest wykorzystanie informacji zdobytych w trakcie stosowania techniki operacyjnej – najważniejsze, by umieć oddzielić od siebie dane przydatne z punktu widzenia prowadzonej sprawy od pozostałych. Funkcjonariusz operacyjny (z kilkunastoletnim stażem w pionie operacyjnym) stwierdza: „a co mnie to obchodzi, że ktoś ma chorą ciotkę albo że jest gejem. Jeśli nie ma to związku ze sprawą, nie zwracam na to uwagi, takie informacje wpuszczam jednym uchem, a wypuszczam drugim”; zapytany, czy w takim razie jest w tym wszystkim coś nieetycznego, odpowiada, że nie, po czym po chwili zastanowienia dodaje: „może to przez tyle lat pracy już jestem całkiem znieczulony”.

W toku prowadzonych rozmów pojawił się również problem „przyrywania oczu” na mniejsze przestępstwa popełniane przez osoby, wobec których prowadzono czynności operacyjno-rozpoznawcze po to, by dojść do sedna większej sprawy. Hipotetycznie założmy, że przedstawiciel placówki dyplomatycznej nagle znacząco zwiększa aktywność życia towarzyskiego, czym zwraca na siebie uwagę służb specjalnych. Służby zaczynają prowadzić wobec tej osoby czynności operacyjne, by potwierdzić lub wy-

kluczyć podejrzenie działalności agenturalnej na rzecz obcego państwa. Prowadzone czynności operacyjne, nie dając jednoznacznego potwierdzenia wyżej wspomnianego zarzutu, dostarczają jednak informacji, iż osoba podejrzewana dopuszcza się szeregu drobniejszych przestępstw (np. skarbowych).

Z kolei od innego byłego wysokiego oficera wywiadu otrzymaliśmy relację nt. polecenia uzyskania receptury pewnego leku, nieprodukowanego w Polsce, a produkowanego w nielicznych innych krajach. Lek ten był dostępny w naszym kraju tylko poprzez „import prywatny”, po bardzo wysokich cenach, przekraczających możliwości zdecydowanej większości potrzebujących go osób. Rozmówca zaplanował stosowną operację, uzyskał jej zatwierdzenie przez przełożonych i pomyślnie ją zrealizował. W jakimś czasie potem polskie przedsiębiorstwo rozpoczęło z powodzeniem produkcję zamiennika. Wspomniany oficer jednoznacznie stwierdził, że w toku wykonywania zadania nie doznawał jakichkolwiek rozterek moralnych, zaś po jego realizacji odczuwał głęboką satysfakcję zawodową.

Zupełnie innych odczuć, wprawdzie z umiarkowanym natężeniem, doznawał inny, emerytowany oficer służby kryminalnej, opowiadając o sprawie sprzed kilkadziesiąt lat. Otóż z jego kolegą z pracy nawiązał kontakt skazany na 25 lat pozbawienia wolności recydywista, oferując swoje usługi w zamian za załatwienie przeniesienia go do innego zakładu karnego, ponieważ w obecnym miał tak złe stosunki z innymi osadzonymi, że zasadnie obawiał się o swoje życie. Kolega rozmówcy zaproponował, aby ten „wziął na siebie” sprawstwo pewnego zabójstwa, w zamian gwarantując mu zmianę miejsca wykonywania kary. Śledztwo zostało skutecznie sfalszowane, ale przed wniesieniem aktu oskarżenia „prowadzący” je oficer zginął w wypadku samochodowym. „Sprawca”, na rzecz którego nikt nie interweniował, wrócił do poprzedniego więzienia, gdzie po krótkim czasie został pozbawiony życia przez nieznaną osobę. Sprawa ta nie jest typowym zdarzeniem, w którym wykorzystano czynności operacyjno-rozpoznawcze, pokazuje jednak, jak drastycznych naruszeń prawa można się dopuszczać w nieoficjalnej, zarezerwowanej właśnie dla omawianych czynności sferze otaczającej postępowanie karne.

Następnym zagadnieniem, na które zwracali uwagę nasi rozmówcy, jest **wpływ pracy operacyjnej na relacje z rodziną i otoczeniem**. Należy zdać sobie sprawę z tego, że pracownik operacyjny jest poddawany dużym obciążeniom psychicznym. Ma na to wpływ nie tylko sam charakter pracy operacyjnej oraz waga prowadzonych spraw, ale również stosunki, jakie panują między funkcjonariuszami operacyjnymi a ich przełożonymi. „Są dwa zawody, w których nie przynosi się pracy do domu – grabarz i operacyjny” – wspomina jeden z rozmówców. Taki układ byłby idealny, jednak jak wynika z przeprowadzonych wywiadów, w praktyce nie zawsze tak jest. „Żona to pół agenta”, stwierdza oficer Agencji. Prawidłowe relacje ze współmałżonkiem są bardzo ważne, szczególnie wzajemne zaufanie i zrozumienie. Jeden z funkcjonariuszy opowiada, jak kolejny miesiąc z rzędu nie mógł zabrać dziecka na obiecaną wycieczkę do parku ze względu na nawał obowiązków. Inny z kolei wspomina, że kilkakrotnie w czasie swojej służby musiał się przeprowadzać do innego miasta wraz z całą rodziną. Nie każdy zdaje sobie sprawę z tego, że pracownicy operacyjni muszą być 24 godziny na dobę dostępni pod telefonem, co momentami wpływa destrukcyjnie na relacje z najbliższymi. Pogorszenie stosunków wewnątrzrodzinnych może skutkować

obniżeniem efektywności pracy oraz narastającą frustracją. Z tego powodu bardzo ważne jest, by poza pracą mieć swego rodzaju „odskocznik” – sposób na odreagowanie stresu. Praktyka pokazuje, że jej brak najczęściej skutkuje popadaniem w alkoholizm, który wśród pracowników operacyjnych nie jest zjawiskiem rzadkim.

Specyfika pracy operacyjnej, zwłaszcza w Policji, gdzie bezpośrednia styczność ze środowiskiem przestępczym jest największa, nie jest bez wpływu na system wartości oraz granicę tolerancji dopuszczalnego zła. Przysłowie „Jeśli wejdiesz między wrony, musisz krakać tak jak one” – dobrze oddaje sposób, w jaki następuje degeneracja systemu wartości pracowników operacyjnych. Według naszych rozmówców, wieloletnia praca w pionie operacyjnym zdecydowanie odbija się na psychice funkcjonariusza, pozostawiając tam trwałe ślady. W miarę upływu czasu przesuwana się granica tolerancji moralnej. Oczywiście bardzo istotne są tu czynniki, które miały wpływ na kształtowanie się systemu wartości każdej indywidualnej jednostki. Ogromne znaczenie ma tutaj środowisko, w którym dana jednostka się wychowała i z którym miała największy kontakt w okresie dorastania. Środowisko to determinuje system wartości, kształtuje „kręgosłup moralny”, który w przyszłej pracy operacyjnej będzie fundamentem etycznego postępowania funkcjonariusza. Prawidłowo ukształtowany kręgosłup moralny pozwala zmniejszyć efekt postępowania degeneracji wartości moralnych.

Podsumowanie

Z rozmów przeprowadzonych przez autorów wyłaniają się następujące wnioski. Konflikt dóbr (z jednej strony walka z przestępczością, a z drugiej – prawa i wolności obywatelskie, przestrzeganie obowiązujących procedur i prawa), jaki powstaje w trakcie działalności operacyjnej organów ścigania, zawsze nastroczał dylematów etycznych funkcjonariuszom operacyjnym.

Dylematy etyczne wydają się wpisane w naturę czynności operacyjno-rozpoznawczych. Autorzy w swojej pracy poszukiwali odpowiedzi na pytanie, czy istnieje granica działań wyznaczonych obowiązkiem służbowym z jednej i etyką z drugiej strony. Problem ten jest stary jak świat, a udzielenie jednoznacznej odpowiedzi ciągle nie jest możliwe.